69



GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej

Jugosławia

Życie codzienne

Życie codzienne w Jugosławii

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Grecja

Postacie

Pavelić



Tego dnia 24 września 1944

Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Goniec Krakowski" - 10/11 grudnia 1944
„Dziennik Polski" - 16 października 1944

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Wojna w Jugosławii

Po zakończeniu działań wojennych w 1941 r. Królestwo Jugosławii zostało podzielone. Znaczną jego część włączono do Rzeszy, Włoch, Węgier i Bułgarii. Utworzono również dwa satelitarne państwa: Niezależne Państwo Chorwackie i tak zwaną Serbię.

Dnia 10 kwietnia 1941 r. proklamowano niepodległość Chorwacji. Zwycięzcy porozumieli się między sobą w sprawie oddania nowo powstałego kraju w ręce ustaszów, zwolenników niepodległości za wszelką cenę, będących - między innymi - inicjatorami zamachu na życie króla Jugosławii Aleksandra, który miał miejsce w Marsylii w październiku 1934 r.

Ante Pavelić, przywódca ustaszów, który właśnie wtedy powrócił z Włoch, przyjął tytuł „Poglavnika" (*Führera*) i zaraz po objęciu władzy wypowiedział wojnę aliantom oraz podpisał w Rzymie traktat z Włochami, na mocy którego Włochy przejęły resztę dalmackiego wybrzeża. Zaproponował także koronę Chorwacji księciu Spoleto, kuzynowi włoskiego króla.

Struktura chorwackich rządów była wierną kopią rządów faszystowskich. Państwo dysponowało swoją własną milicją, której głównym zajęciem było likwidowanie serbskich i żydowskich mniejszości narodowych. Według przybliżonych danych, do połowy 1943 r. zamordowano na terenie Chorwacji 400 - 750 tys. ludzi. Wielu z nich zginęło w obozach koncentracyjnych, wśród których najgorszą sławę zyskał obóz Jasenovač, gdzie więźniów ćwiartowano żywcem siekierą lub także żywcem palono w piecu starej cegielni. Z 40 000 Żydów zamieszkujących Chorwację w 1941 r. przeżyło zaledwie kilka tysięcy.

Okupacja

Tak okrutny reżim mógł jedynie przyczynić się do jeszcze większego oporu ze strony rdzennej ludności chorwackiej. Tak samo, jak gdzie indziej, Serbia została dotknięta rabunkową gospodarką niemieckiego okupanta, gdyż Niemcy wyeksploatowali prawie wszystkie zasoby bogactw naturalnych. Kopalnie miedzi w Borze, kopalnie

▲ Grupa partyzancka na terenie Czarnogóry. „Jedną z cech naszego kierunku strategiczno-politycznego i naszej linii rewolucyjnej - pisał „Tito" po wojnie - był stały kurs na nieustanną walkę zbrojną i wzmacnianie sił zbrojnych jako głównej dźwigni wyzwolenia narodowego".

(zbiory prywatne)



◄ Ivan Milutinović, jeden z przywódców partyzanckich w Czarnogórze.

(zbiory prywatne)



antymonu i ołowiu pracowały wyłącznie na potrzeby niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Po upadku Jugosławii Niemcy powołali do życia kolaboracyjny rząd, na czele którego stanął generał Nedič. Pierwszym z jego zadań było utworzenie 15-tysięcznej milicji. Jednak prawdziwą siłą wojskową w tym rejonie był Wehrmacht, którego 7 dywizji stacjonowało na Bałkanach. Ich liczba została zwiększona do 15 w 1943 r. Wojskami niemieckimi dowodził marszałek List, a po nim generał Loehr.

Po upadku Jugosławii Niemcy powołali do życia kolaboracyjny rząd.

W tych regionach, których Mussoliniemu nie udało się przyłączyć bezpośrednio do Włoch, Duce utrzymywał stale 300 000 żołnierzy. Polecił on także utworzyć tam włoskie organizacje faszystowskie. Zresztą Włosi okazali się być tak samo okrutni jak ustasze czy hitlerowcy, chociaż nie zawsze byli równie skuteczni. Bardzo szybko okazało się, że nie radzą sobie z partyzantką, podobnie jak oddziały bułgarskie, które w ramach odwetu za wojenne niepowodzenia dopuściły się licznych okrucieństw na kontrolowanych przez siebie terenach.

Czetnicy

Ruch oporu narodził się w Jugosławii już nazajutrz po podpisaniu przez nią kapitulacji. Jego inicjatorem był pułkownik Draža Mihajlowić z królewskiej armii, który nigdy nie zaakceptował postanowień traktatu o zawieszeniu broni i zbiegł w góry Rabnej Gory w Serbii. Zgromadził wokół siebie drwali i pasterzy gotowych walczyć z okupantem. Wkrótce dołączyli do nich dezerterzy z królewskiej armii oraz oficerowie nie zgadzający się z oficjalną polityką rządu. W ten sposób powstały pierwsze *četnie* (kompanie), od których partyzanci nazwali się czetnikami (było to nawiązanie do tradycji walk z Turkami).

Mihajlović uważał, że pierwsze formacje powinny stanowić rodzaj źródła wyższych kadr wojskowych, gotowych utworzyć zalążek nowej jugosłowiańskiej armii w chwili, gdy zarysuje się możliwość pokonania Osi przez siły alianckie. Dlatego też bardzo prędko kierowany przez niego ruch stał się dość elitarną organizacją o ograniczonym zasięgu. Będąc zapalonym monarchistą, Mihajlović postrzegał przyszłą Jugosławię jedynie jako odbudowane królestwo. Poza tym, szczycąc się niewymownie swoimi serbskimi korzeniami, duszą i ciałem oddany był panserbskiej ideologii przedwojennych kół rządzących. Jego partyzanci działali prawie wyłącznie w starej Serbii. Pomimo to, nie można zbyć milczeniem oddania i wielkiej odwagi czetników, którzy zaciekle walczyli z oddziałami Osi już od 1941 r. Jednakże ich operacje były zakrojone na niewielką skalę, w obawie przed prześladowaniami ludności cywilnej, podobnymi do tych, jakie miały miejsce w Kragujevacu, gdzie Niemcy w ramach represji zamordowali prawie wszystkich uczniów liceum wraz z ich profesorami.





Komunistyczny ruch oporu

Bardzo prędko do Mihajlovića dołączyli członkowie jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Od samego swojego powstania partia ta pozostawała w opozycji do monarchii i musiała działać w podziemiu, aby przetrwać. Wśród jej bojowników wyróżniał się Josip Broz, z pochodzenia Chorwat. Stał on na czele partii w chwili niemieckiej inwazji na Jugosławię. Natychmiast po podpisaniu przez Jugosławię kapitulacji podjął działania, mające na celu zorganizowanie prężnego ruchu oporu wobec okupanta. Broz, który w międzyczasie przyjął pseudonim „Tito", tak jak Mihajlović musiał opuścić Belgrad i szukać schronienia w górach Serbii, gdzie rzucił hasło powszechnego powstania przeciwko najeźdźcy.

Komunistyczny ruch oporu znacznie różnił się od ruchu czetników. Podczas gdy Mihajlović operował prawie wyłącznie w Serbii, porucznicy „Tito" zorganizowali bojowe oddziały na całym terytorium Jugosławii i działali we wszystkich jej prowincjach. Od początku partyzanci „Tity" byli bardziej zajadli i bardziej agresywni od czetników. Pod koniec 1941 r. kontrolowali już wiele wyzwolonych przez siebie obszarów w Serbii, Bośni i Hercego-

▲ Podczas ofensywy w 1944 r. jednostki Armii Czerwonej oraz jugosłowiańskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej Josipa Broz „Tito" walczyły ramię w ramię.
(zbiory prywatne)

◀ Mihajlović był inicjatorem partyzantki jugosłowiańskiej.
(zbiory prywatne)

◀ Na czele Niezależnego Państwa Chorwackiego stał generał Ante Pavelić.
(zbiory prywatne)

▶ Grupa czetników wznosi toast za króla i za ich przywódcę - „Drażę" Mihajlovića.
(zbiory prywatne)

1 IX 1944
• Francja: oddziały kanadyjskie wyzwalają Dieppe.

3 IX 1944
• Francja: wyzwolenie Brukseli i Tournai.



5 VIII 1944
• Front Wschodni: ZSRR wypowiada wojnę Bułgarii.

5 IX 1944
• Francja: kanadyjczycy okrążają niemiecki garnizon w Calais.



7 IX 1944
• Belgia: wyzwolenie Liege.

winie oraz w Chorwacji. Ustanowili nawet swoją stolicę, na którą wybrali serbskie miasto Užice.

„Tito" i Mihajlović

W tym czasie oba ruchy współpracowały ze sobą. „Tito" i Mihajlović mieli swoje kwatery główne w Užicach, toteż spotykali się stosunkowo często. Także sprawiedliwie dzielono się bronią i łupem wojennym; stosowano taktykę partyzancką („uderz i uciekaj"). Unikano frontalnego ataku ze strony nieprzyjaciela, który w każdej sytuacji był liczniejszy i lepiej uzbrojony, oraz przeprowadzano skomasowane natarcie tylko i wyłącznie wtedy, kiedy zwycięstwo było pewne. Współpraca „Tito" i Mihajlovića nie pozbawiona była cienia obłudy, ponieważ Mihajlović wciąż szczerze nienawidził komunistów i *vice versa*.

W październiku 1941 r. Niemcy przeprowadzili szybką i niezwykle skuteczną ofensywę, co pozwoliło im wyprzeć jugosłowiańskich partyzantów z części wyzwolonych przez nich rejonów. Na początku 1942 r. oba ruchy zerwały współpracę i zaczęły otwarcie ze sobą walczyć. Czetnicy wyszli z tej walki pokonani. Tym samym „Tito" stał się wrogiem numer 1 Mihajlovića, którego oddziały walczyły, często przy pomocy sił Osi, z komunistyczną partyzantką. Także w 1942 r. Mihajlović rozpoczął negocjacje z Włochami, którzy zaczęli dostarczać mu broń.

Charyzmatyczny przywódca

Rok 1942 był okresem ciężkich walk. „Tito", który uważał, że małe partyzanckie oddziały są mało skuteczne, przegrupował swoich ludzi, tworząc jednostki znacznie bardziej liczebne - brygady i dywizje „proletariackie", których podstawowym atutem była ich mobilność. Pod naciskiem Wehrmachtu musiały one jednak opuścić Serbię i schronić się w Bośni. Jednakże, pomimo ponoszonych bardzo dużych strat w walkach z Niemcami, liczebność



▶ Charyzmatyczny i bezwzględny dowódca komunistycznej partyzantki jugosłowiańskiej - Josip Broz - „Tito" - był z pochodzenia Chorwatem.
(zbiory prywatne)

▶ Partyzancka 4 Czarnogórska Brygada - chwila wytchnienia po odparciu nieprzyjacielskiego ataku.
(zbiory prywatne)

▶ Oznaka Chorwackiej Marynarki Wojennej.
(zbiory prywatne)

▶ Wrzesień 1943 r. Włoskie tankietki - zdobycz partyzantów „Tity".
(zbiory prywatne)

▼ W Jugosławii ukazywały się setki wydawnictw podziemnych wszystkich stronnictw.
(zbiory prywatne)



partyzantów wciąż rosła. Od końca 1941 r. do końca 1942 r. liczba służących w nich żołnierzy niemal się podwoiła, wzrastając z 80 do 150 000 W maju 1942 r. kwatera główna „Tito" przeniosła się do Foca, leżącej w górach, na południe od Sarajewa: „Czasami spotykam „Tito" - pisał jeden z włoskich jeńców - jest wysoki, ma około czterdziestu lat, dziki, krwiożercze spojrzenie (sic!). Ma zawsze przy sobie rewolwer, którym podobno posługuje się, aby „zachęcić" swoich ludzi do walki, albo pozbyć się tych, którym nie ufa. Nawet jeśli nie zabija ich osobiście, nie waha się wydać rozkazu rozstrzelania ich. Jednak jest to wódz, którego wszyscy bardzo sobie cenią lub się go boją. Wie, czego chce. Zauroczenie, jakie wzbudza, ma w sobie coś niesamowitego. Komunistki wprost uwielbiają go, a on manipuluje nimi według własnego uznania".

Od początku partyzanci „Tity" byli bardziej zajadli i bardziej agresywni od czetników.

Zjazd w Bihaču

Wszędzie tam, gdzie było to możliwe, partyzanci niszczyli wszystkie struktury dawnej administracji zastępując je „komitetami wyzwolenia narodowego". 26 i 27 października 1942 r. delegaci poszczególnych komitetów spotkali się na zjeździe w Bihaču w Bośni, podczas którego powołali do życia „antyfaszystowską radę wyzwolenia narodowego Jugosławii" (AVNOJ) będącą *de facto* zalążkiem przyszłego rządu tymczasowego.

W tym samym czasie ruch czetników powoli zamierał, pomimo nominacji Mihajlovića na ministra wojny w królewskim rządzie na wygnaniu - rządzie, który cieszył się zaufaniem aliantów, a nawet Stalina. Stalin posunął się wręcz do uznania w 1942 r. Mihajlovića za jedynego przywódcę jugosłowiańskiego Ruchu Oporu. Jednakże, pomimo bardzo silnych nacisków ze strony Związku Radzieckiego, „Tito" zdecydowanie odmówił przejścia pod rozkazy Mihajlovića.





Ciężkie walki

W 1943 r. „Tito" został pozostawiony samemu sobie, i to w chwili, w której Niemcy rzucili na tereny Jugosławii znaczące siły w celu ostatecznego rozprawienia się z partyzantami. Przeciwnicy stoczyli ze sobą szereg ciężkich bitew. Jedną z najbardziej krwawych okazała się bitwa nad rzeką Neretvą w marcu 1943 r. Równie krwawa była stoczona w maju tego roku bitwa nad Sutjeską. Tym razem generał Loehr, stojący na czele sześciu dywizji, w tym dywizji Waffen SS „Prinz Eugen", oraz pułku z elitarnej dywizji „Brandenburg", postanowił definitywnie rozprawić się z wojskami „Tity". Na tym obszarze działało nie więcej niż 20 000 żołnierzy komunistycznego ruchu oporu. Mieli oni stawić czoło 100 000 Niemców. Najbardziej krwawe walki rozegrały się w trójkącie pomiędzy Sahovicą, Mojkovačem i Kolasinem, na południe od straszliwej góry, na której przetrzymywano uchylających się od przymusowych robót - Durmitor. „Tito" nie zawahał się przed zastosowaniem tutaj taktyki „spalonej ziemi" - opuszczane przez partyzantów i mieszkańców wsie pozostawiano na pastwę płomieni. Zrzucona w tym rejonie misja brytyjska także poniosła straty: kapitan William Stuart został zabity, profesor Deakin - ranny.



Region, przez który przepływa Sutjeska jest plątaniną gór poprzecinanych dzikimi, mało dostępnymi wąwozami. Zgodnie ze swoim starym przyzwyczajeniem, Niemcy nacierali ze wszystkich stron jednocześnie. Były dni, kiedy siły jugosłowiańskie były atakowane przez wroga 15-20 razy w ciągu doby. Luftwaffe ustawicznie nękała ich bombami i ostrzałem z broni pokładowej. Bardzo szybko partyzantom skończyły się zapasy żywności. Z kompanii pozostały jedynie garstki ludzi. Partyzanci rozpaczliwie usiłowali przeprawić się przez Sutjeskę, aby dostać się w górzysty rejon Zelensory. Jednak nie było to takie proste: najpierw trzeba było zejść po stromych stokach prowadzących ku rzece, następnie przeprawić się przez nią, a na koniec wspiąć się po równie stromych zboczach na jej drugim brzegu. Na południu tylko 7 Dywizji „Proletriackiej" (która była dywizją jedynie z nazwy) udało się dostać na drugą stronę rzeki. 3 Dywizja, po kilku rozpaczliwych próbach przejścia, w czasie których zginął jej dowódca Sava Kovačević, uległa rozproszeniu. Główny szpital partyzantów dostał się w ręce Niemców, którzy bez najmniejszych skrupułów zamordowali wszystkich znajdujących się w nim rannych.



Na północy Jugosłowianie mieli więcej szczęścia i walcząca tam dywizja broniąca sztabu przekroczyła nie bez trudu linię kolejową Sarajewo-Višegrad i wkroczyła do wschodniej Bośni, gdzie nie było wojsk okupacyjnych. W czasie tej przeprawy „Tito" został ranny odłamkiem bomby. Bilans strat był wstrząsający: 9 000 partyzantów straciło życie na brzegach Sutjeski. Jednakże raz jeszcze „Ticie" udało się wyprowadzić większość swoich sił z zasadzki, w którą chciał go schwytać niemiecki generał.

Włoska kapitulacja

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po podpisaniu przez Włochów kapitulacji (8 września 1943 r.) Już od jakiegoś czasu szeregi jugosłowiańskich partyzantów zasilali włoscy żołnierze rozczarowani przegraną ich wojsk. Po włoskiej kapitulacji „Tito" mógł wreszcie przechwycić duże ilości broni, zająć rozległe tereny będące do tej chwili pod kontrolą sił włoskich, przyjąć pod swoje rozkazy wielu nowych bojowników. Mógł także nawiązać w końcu stały i ścisły kontakt z aliantami, którzy zajęli całe południe Włoch.

Pierwsze kontakty „Tity" z aliantami zostały nawiązane tuż przed desantem sprzymierzonych we Włoszech. Churchill

12 IX 1944
• Francja: niemiecki garnizon w Hawrze poddaje się aliantom.



16 IX 1944
• Bułgaria: Armia Czerwona wkracza do Sofii.

17 IX 1944
• Holandia: rozpoczyna się operacja desantowa „Market-Garden".



22 IX 1944
• Estonia: Armia Czerwona zajmuje Tallin.

Czy wiesz, że...

W 1946 r. gen. Michajlović zostaje zatrzymany przez żołnierzy „Tito" i skazany na śmierć. Serbski generał ukończył francuską Ecole de Guerre, a jego kolegą z promocji był Charles de Gaulle. Mimo iż Francuz wielokrotnie wstawiał się za Mihajlovićem, wyrok wykonano.







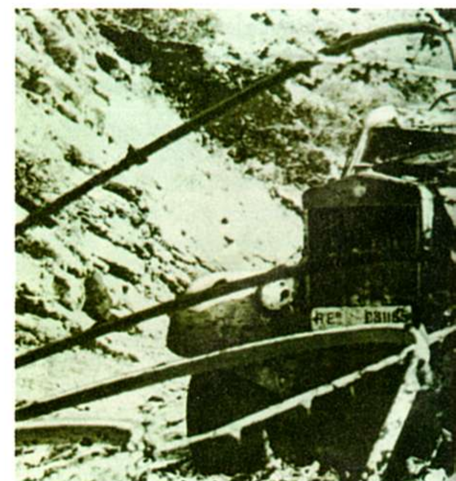
planował zorganizowanie drugiego frontu na Bałkanach, w tym najsłabszym punkcie Europy. Jednak obawiał się czetników - ich małej skuteczności w terenie i ich dwuznacznej postawy wobec okupanta, co budziło wiele wątpliwości i było bardzo źle odbierane w Wielkiej Brytanii. Jednak, aby zapewnić sobie powodzenie desantu, Anglicy potrzebowali silnego jugosłowiańskiego Ruchu Oporu. Dlatego też w 1943 r. Churchill zdecydował się odejść od Mihajlovića i przyjść z pomocą „Ticie". Podejmując tę decyzję, świadomie przekreślił przyszłość jugosłowiańskiej monarchii.

W 1943 r. Churchill zdecydował się odejść od Mihajlovića i przyjść z pomocą „Ticie".

W maju 1943 r., na skutek nacisków ze strony Churchilla, król Piotr II zdjął Mihajlovića ze stanowiska ministra wojny, natomiast Brytyjczycy wysłali do „Tity" generała MacLeana. Także Stalin przyznał partyzantom pomoc materialną. W Tbilisi zainstalowano dużej mocy radiostację „Wolna Jugosławia", która okazała się najlepszym i niezastąpionym sposobem propagowania idei komunistycznych.

„Tito" i alianci

Pod koniec 1943 r. „Tito" stał się faktycznym przywódcą państwowym. Oficjalnie uznano go za takiego na konferencji w Teheranie w listopadzie 1943 r., chociaż przywódcy państw alianckich domagali się możliwie najszybszego powrotu do Jugosławii króla, przebywającego w tym czasie na wygnaniu. 30 listopada 1943 r. w Jajcach w Bośni rozpoczął się zjazd AVNOJ-u. Rada powołała „Narodowy Komitet Wyzwolenia", który stał się prawdziwym i poważnym rywalem rządu w Londynie. Komitet sprzeciwił się powrotowi króla na tron Jugosławii i odsunął rozpatrzenie tego zagadnienia na okres późniejszy, po wojnie. Przy okazji przyznano „Ticie" stopień marszałka i mianowano go naczelnym dowódcą jugosłowiańskich sił zbrojnych. W tym czasie wyzwoleńcza armia kontrolowała 130 000 km² terytorium kraju i dysponowała 300 000 żołnierzy. „Tito" zainstalował swoją kwaterę główną na wyspie Vis, nieopodal dalmackiego wybrzeża. Nastąpiło to po tym, jak udało mu się



◄ **Czerwiec 1944 r. Posiedzenie Biura Politycznego KC KPJ w jaskini na wyspie Vis.**

(zbiory prywatne)

▼ **Rozminowywanie wyzwolonego przez Armię Czerwoną Belgradu.**

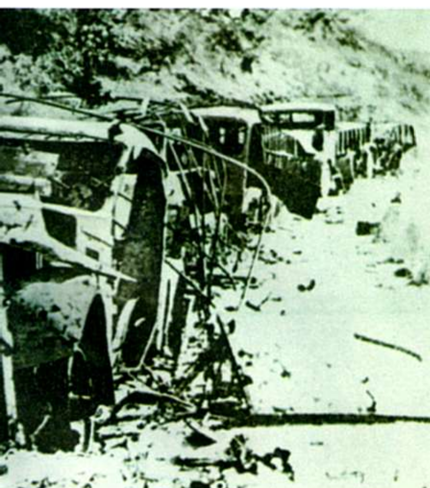
(zbiory prywatne)

wyjść cało z ofensywy niemieckiej poprowadzonej przez gen. Rendulicsa w rejonie Drvaru, gdzie znajdowała się jaskinia służąca „Tito" za schronienie. Na wyspie Vis „Tito" miał do swojej dyspozycji niewielką flotę i zalążek sił powietrznych, których piloci zostali przeszkoleni w Anglii.

„Tito" dyktuje warunki

Pomimo odnoszonych sukcesów, partyzanci Josipa Broz „Tity" mieli jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Po kapitulacji Włoch Niemcy zajęli cały obszar kraju i - aby pozbyć się ich - trzeba było toczyć zacięte boje. Zbliżała się Armia Czerwona. Kapitulacja Bułgarii w październiku 1944 r. umożliwiła jej wyzwolenie Macedonii oraz wsparcie nowego bułgarskiego rządu.

W owym okresie „Tito" stawał się coraz bardziej aktywny na europejskiej scenie politycznej. We wrześniu 1944 r. spotkał się nawet ze Stalinem w Moskwie. Spotkanie to miało dość burzliwy przebieg, ponieważ radziecki mąż stanu nie znosił najmniejszego sprzeciwu - „Tito" zaś zdecydowanie odmówił wyrażenia zgody na powrót króla do Jugosławii. W październiku 1944 r. przyjął Čubachcića, reprezentującego Piotra II. Rozmawiano o umowie, która przewidywała utworzenie jugosłowiańskiej federacji rządzonej przez demokratyczne struktury oraz wybory do zgromadzenia konstytucyjnego.





Wyzwolenie

Armia Czerwona, która wkroczyła do Jugosławii, udzieliła znacznego wsparcia walczącym partyzantom. Było ich teraz aż 450 000, a poza tym udało się im samodzielnie oswobodzić sporą część ojczyzny. Niemcy trzymali się jeszcze na północy Bałkanów i trzeba było aż ośmiu miesięcy walk, aby ich stamtąd wyprzeć. Belgrad został wyzwolony 20 października 1944 r., jednak walki trwały jeszcze aż do 1945 r.



W maju 1945 r. Ante Pavelić i ustasze próbowali ratować się ucieczką do Austrii. Wyruszyli oni dwoma kolumnami. Pierwsza z nich, w której znajdował się Pavelić i wysocy ustaszowscy dygnitarze, dotarła bez przeszkód do celu, natomiast druga musiała się poddać. Pavelić zbiegł po wojnie do Argentyny.

Z 150 000 wziętych do niewoli Chorwatów 5 000 zmarło w czasie marszu przez dolinę Drawy. Na rozkaz Tity 15 000 z nich rozstrzelano w Mariborze, gdzie pochowano ich w rowach przeciwczołgowych. Przynajmniej 100 000 straciło życie w Tenzie, Precku i Vertsecu. Tak więc z ustaszów nie pozostał nikt żywy.

14 generałów i 50 000 Niemców nigdy nie powróciło z jugosłowiańskiej niewoli. Gen. Loehr, który miał możliwość opuścić Jugosławię, pozostał, aby walczyć o bardziej ludzkie traktowanie swoich ludzi. Aresztowany w czasie negocjacji, został zamordowany. Trzeba było jeszcze rozprawić się z czetnikami. Najtrudniejszym zadaniem było pochwycenie żywym Mihajlovića, co było niezbędne do zorganizowania pokazowego procesu. W chwili niemieckiego odwrotu Mihajlović przebił się z garstką swoich ludzi przez całą Bośnię. W marcu 1945 r. został jednak pojmany w jednej z jaskiń w Serbii. Skazany na karę śmierci, zostanie stracony w Belgradzie 17 marca 1946 r...

◄ **Niemiecki konwój rozbity podczas ofensywy radzieckiej jesienią 1944 r.**

(zbiory prywatne)

◄ **Patent pilota lotnictwa chorwackiego.**

(zbiory prywatne)

▼ **Chorwaccy faszyści - „ustasze" - dokonują natychmiastowej egzekucji pojmanych z bronią w ręku „titowskich" partyzantów.**

(zbiory prywatne)



Wojna w Grecji

Od 4 września 1940 r. Grecja, za zgodą swego władcy, króla Jerzego III, skazana była na poddanie się dyktyturze rządu Metaxasa. Generał przekształcił Grecję w państwo totalitarne, którego funkcjonowanie bliskie było rządom faszystów.

Polityka prowadzona przez Mussoliniego wobec Albanii zmusiła Metaxasa do zbliżenia się do Wielkiej Brytanii i do umocnienia swych systemów obronnych. Gdy Duce, szukając pretekstu, wystosował 28 października 1940 r. ultimatum żądające przejścia wojsk włoskich przez teren Grecji, stanowcza odmowa Metaxasa wywołała ogromną falę patriotycznego poparcia. Stosunek sił był dla Greków niekorzystny. Mimo to, nie tylko odparli oni włoskie ataki, ale nawet przystąpili do ofensywy, wbijając się na ponad 60 km w terytorium Albanii.

Niemcy nie opuścili swego sojusznika i na pomoc Włochom wyruszyły wojska Wehrmachtu. 11 maja 1941 r. Grecja kontynentalna była opanowana. Ale nawet słabo uprzemysłowiona i uboga Grecja nie uniknęła typowej dla Niemców polityki całkowitego podporządkowania gospodarki okupowanego kraju potrzebom wojennym okupanta. Niemal cała produkcja rolna została zarekwirowana. W Grecji zapanował głód. Przydział żywności spadł do 183 kalorii dziennie (w 1941 r.), zaś ceny czarnorynkowe żywności osiągały astronomiczne sumy.

ELAS - wojskowa frakcja EAM dysponowała największą siłą.

Zbrodnie i egzekucje stały się codziennością - tak, że ponad 250 000 Greków opuści okupowane tereny uciekając przed grasującymi bandami. Pierwszymi, którzy chwycą za broń, będą komuniści.

W chwili wybuchu wojny lwia ich część odsiadywała wyroki w więzieniach Metaxasa. Ci, którym udało się uciec, założyli w lipcu EEAM - Narodowy Robotniczy Front Wyzwolenia, który - po przyłączeniu się doń socjalistów i socjaldemokratów - przerodzi się w EAM - Front Wyzwolenia Narodowego. Następnie pojawiły się dwie kolejne organizacje: EDES - Demokratyczna Narodowa Armia Grecka pod rozkazami gen. Zervasa, oraz EKKA - Narodowo Wyzwoleńczy Ruch Społeczny, utworzony przez płk. Bakirzisa - brytyjskiego agenta. Oba ruchy reprezentujące politykę demokratyczną, lecz prodynastyczną, otrzymały poparcie ze strony brytyjskiej kwatery głównej w Kairze, która dotychczas niechętnym okiem spoglądała na ruchy opozycji, w której dominowali komuniści.

ELAS

Latem 1942 r. w północnych górskich regionach kraju utworzone zostały pierwsze jednostki zbrojne. Wkrótce ELAS (Grecka Armia Wyzwoleńcza) - wojskowa frakcja EAM - dysponowała największą siłą. W końcu 1942 r. niektóre regiony Grecji zostały całkowicie przez nią opanowane, o czym donosiły raporty Abwehry, określające grecką partyzantkę mianem „zbrojnych band".

W 1943 r. los ludności greckiej uległ znacznemu pogorszeniu. Zmiany na stanowiskach rządowych doprowadziły do wzmożonego terroru rozsiewanego przez popierane przez władze „jednostki bezpieczeństwa",

▲ Skrzyżowanie w Atenach. Grecki policjant i niemieckie wojska okupacyjne. *(zbiory prywatne)*



▼ Państwo trzymał żelazną ręką gen. Metaxas. *(zbiory prywatne)*

w szeregach których działali głównie greccy ekstremiści. Z czasem przerodzą się one w jednostki rekrutujące kryminalistów i rzezimieszków. W miarę jak docierały wiadomości o sukcesach partyzanckich, wzrastał terror i okrucieństwo okupanta. Rząd Metaxasa pozostawił Niemcom w spadku obóz koncentracyjny w Larissie. Wkrótce po opanowaniu Grecji Niemcy utworzyli obóz w Haidari nieopodal Aten. Zgodnie z polityką niemiecką, w okupowanym państwie utworzone zostały również getta. Jako pierwsze powstało getto w Salonikach, w lutym 1943 r. Nie trzeba było długo czekać na systematyczną eksterminację ludności żydowskiej, z której po wojnie pozostanie zaledwie 20%.



Zwycięstwa i porażki konspiracji

Począwszy od 1943 r. walki nabrały rozmachu. Ilość grup partyzanckich wzrosła, a dzięki brytyjskim zrzutom ich uzbrojenie pozwalało na toczenie regularnych bitew z wojskami okupacyjnymi. Wśród grup partyzanckich dominowała ELAS, która w oddziałach w terenie skupiła 48 000 ludzi w 1944 r., gdy 1 300 należało do EDES, a zaledwie kilkuset do EKKA. Jednakże komitet centralny i przywódca partii komunistycznej Siantos nie ufali Veloukhiotisowi, przywódcy *kapetianos* (partyzantów), będącemu legendarną postacią wśród greckich bojowników o niepodległość. Miał on sławę człowieka równie twardego w stosunku do wroga jak i swoich ludzi. Pokazywał się wszędzie otoczony swoją przyboczną gwardią „czarnych czapeczek". W tej sytuacji 2 maja 1943 r. zorganizowano Sztab Główny ELAS pod dowództwem gen. Serafisa. Miał on kontrolować poczynania *kapetianos*.

Pod koniec lipca Niemcy kontrolowali już tylko szlaki komunikacyjne.

Walki wewnętrzne

W międzyczasie decyzje podjęte na konferencji w Teheranie ostatecznie uregulowały problem angielskiego desantu na Bałkanch. Dla Churchilla priorytetowym zadaniem w Grecji było pokonanie komunistów oraz powołanie królewskiego rządu. Dlatego już po wyzwoleniu kraju zdecydował się wysłać tam brytyjski korpus ekspedycyjny, którego głównym zadaniem było rozbrojenie ELAS oraz niedopuszczenie do przejęcia przez nią władzy. W czerwcu 1944 r. nastąpiło znaczne zintensyfikowanie walk. Już wkrótce armia radziecka zmusiła Niemców do podjęcia kroków mających na celu wycofanie się z Grecji. Pod koniec lipca Niemcy kontrolowali już tylko szlaki komunikacyjne. Hitler wydał rozkaz zniszczenia wszystkiego, co tylko możliwe, jednak przeprowadzone w ostatniej chwili negocjacje pozwoliły oszczędzić Ateny. Kiedy skapitulowała Rumunia, Wehrmacht wycofał się z Grecji. Okupant opuścił Ateny 9 października 1944 r.

W międzyczasie rząd Papandreu dotarł do Neapolu. EAM podpisała układ, który był dla niej jednoznaczny z nowymi ustępstwami: zgodzono się na desant angielskiego korpusu ekspedycyjnego oraz na przejście pod rozkazy generała Scobie, oddając mu jednocześnie we władanie Ateny.



▲ Przedmieścia Salonik podczas fali głodu spowodowanej wojną. *(zbiory prywatne)*

◀ „Grecja walczy nadal" - plakat wydany w Londynie. *(zbiory prywatne)*

◀ Góry okazały się największym sojusznikiem greckiej partyzantki w walkach z okupantem. *(zbiory prywatne)*

FIAT G.50 „Freccia" („Strzała")

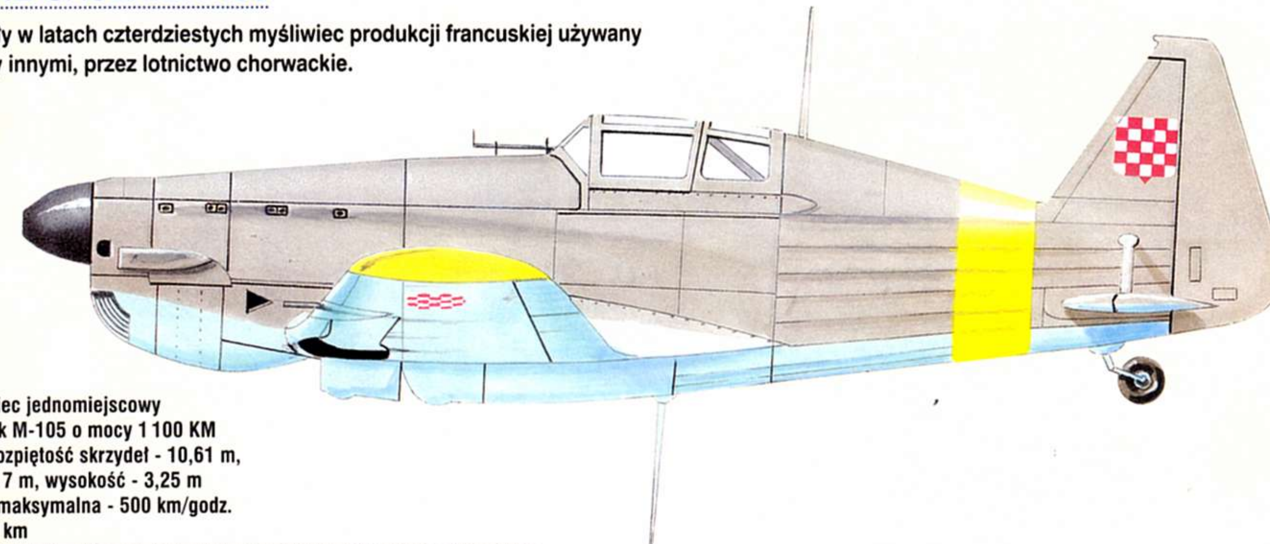
Myśliwiec ten (tu - w kolorach lotnictwa chorwackiego) był pierwszym projektem młodego włoskiego inżyniera Giuseppe Gabrielego. Pierwszy jego lot odbył się 26 lutego 1937 r. Produkowała go filia Fiata - CMASA.



TYP: jednomiejscowy myśliwiec
NAPĘD: silnik Fiat A74 RC 38 o mocy 840 KM
WYMIARY: rozpiętość skrzydeł - 11 m, długość - 7,80 m, wysokość - 3,28 m
SZYBKOŚĆ: maksymalna - 460 km/godz.
MASA: na pusto - 1 965 kg, maksymalna przy starcie - 2 400 kg
PUŁAP: 10 750 m
UZBROJENIE: 2 karabiny maszynowe Breda SAFAT kal. 12,7 mm

MORANE-SAULNIER 406

Przestarzały w latach czterdziestych myśliwiec produkcji francuskiej używany był, między innymi, przez lotnictwo chorwackie.



TYP: myśliwiec jednomiejscowy
NAPĘD: silnik M-105 o mocy 1 100 KM
WYMIARY: rozpiętość skrzydeł - 10,61 m, długość - 8,17 m, wysokość - 3,25 m
SZYBKOŚĆ: maksymalna - 500 km/godz.
ZASIĘG: 720 km
UZBROJENIE: działko Hispano-Suiza HS59 lub HS404 kal. 20 mm, 2 karabiny maszynowe MAC kal. 7,5 mm

ANSALDO „Carro Veloce" C.V. 33 (L3)

Zbyt przestarzały i zbyt słabo uzbrojony, by odgrywać decydującą rolę na froncie, włoski czołg lekki „Prężne Serce" używany był przez wojska chorwackie do walki z partyzantami Josipa Broz „Tito".

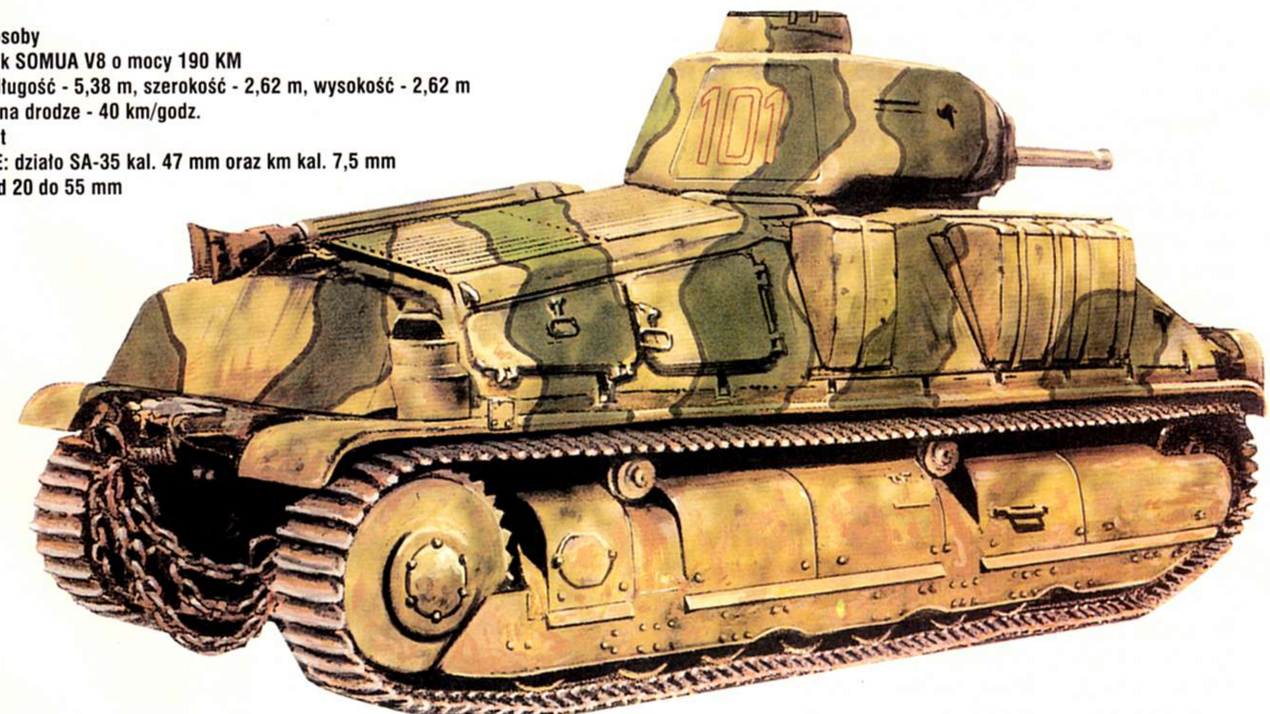
ZAŁOGA: 2 osoby
NAPĘD: czterocylindrowy silnik Fiat CV3-005 o mocy 43 KM
WYMIARY: długość - 3,2 m, szerokość - 1,4 m, wysokość - 1,28 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 42 km/godz., w terenie - 15 km/godz.
MASA: 3,2 t
UZBROJENIE: 2 sprzężone karabiny maszynowe Breda kal. 8 mm (czasami działko Solothurn kal. 20 mm)
PANCERZ: 13,5 mm z przodu, 8,5 mm po bokach



SOMUA S-35

Gdy Niemcy w 1940 r. podbili Francję, wszystkie ocalałe średnie czołgi Somua zostały wcielone do niemieckich jednostek pancernych. Ten egzemplarz używany był przez *Panzerabteilung* 202 na terenie Jugosławii.

ZAŁOGA: 3 osoby
NAPĘD: silnik SOMUA V8 o mocy 190 KM
WYMIARY: długość - 5,38 m, szerokość - 2,62 m, wysokość - 2,62 m
SZYBKOŚĆ: na drodze - 40 km/godz.
MASA: 19,5 t
UZBROJENIE: działo SA-35 kal. 47 mm oraz km kal. 7,5 mm
PANCERZ: od 20 do 55 mm



Ilustracje: Jean Restayn

NIEKTÓRE TYPY BRONI UŻYTE PODCZAS WALK W JUGOSŁAWII W 1944/45 r.

Bałkany

▲ Odział komunistycznej partyzantki w Słowenii. Szef zarządu administracyjnego dowódcy niemieckiego w Serbii, Turner, pisał do Berlina: „W tym kraju naród nie uznaje autorytetu. Odnoszę wrażenie, że nawet wiadomość o kapitulacji ZSRR nie doprowadziłaby do kapitulacji tych bandytów, którzy są twardzi jak diabły".
(zbiory prywatne)

▶ Wiosna 1942 r. Ante Pavelić i gen. Percević dekorują chorwackie jednostki antypartyzanckie.
(zbiory prywatne)

Walka ze wspólnym wrogiem, jaką toczyły jednostki partyzanckie, nie uchroniły ich przed porachunkami wewnętrznymi, o które nie było trudno w skomplikowanej sytuacji politycznej, w jakiej znajdowały się Bałkany od czasu zakończenia I wojny światowej...



Sytuacja w Jugosławii z dnia na dzień stawała się coraz bardziej zagmatwana. Wycofujący się Niemcy, chorwaccy ekstremiści i partyzantka... Wszystko prowadziło do chaosu.

„Dniało, kiedy przedzierając się przez mgły otulające pola i pastwiska dotarliśmy do Crkweni Bok na brzegu Savy. W tym miejscu stały domy, tworząc coś na kształt kiści winogron zawieszonej nad wodą. Okolica wyglądała na żyzną i dostatnią. Komitet wiejski przyjął nas jak starych znajomych. Jednak, gdy dowiedzieli się, że należymy do kierownictwa, potraktowali nas z większym niż zazwyczaj szacunkiem, czego wyrazem było przydzielenie nam na kwaterę pięknego domu, gdzie znaleźliśmy wygodne i bardzo czyste łóżka. Wieś leżała niedaleko od głównej drogi, dlatego poradzono nam, abyśmy spali w ubraniach, gotowi w każdej chwili do ucieczki.

- Ale gdzie mamy uciekać, gdy pojawi się niebezpieczeństwo?

- Jeśli pojawią się ciężarówki, zauważymy wzniecany przez nie kurz. W pobliżu czuwają pastuchowie, którzy dadzą nam znać, gdyby chodziło o wroga. Wtedy przeprowadzimy was przez pole kukurydzy aż na brzeg Savy i na bagna.

Kilka grup uciekających przez Savę stało się świetnym celem dla ustaszów, którzy wzięli ich za partyzantów.

Zjedliśmy śniadanie i poszliśmy położyć się. Po południu członkowie komitetu uparli się, żeby opowiedzieć nam swoją historię. Niedawno partyzanci ze Słowenii przeprawili się przez Savę, cofając się przed niemieckim natarciem i niespodziewanie znaleźli się w bagnistym lesie nieco powyżej wsi. Niemcy dowiedzieli się o tym, ale ich informacje były z pewnością niedokładne, ponieważ partyzantów było znacznie więcej niż ich. Niemiecki batalion zmotoryzowany otoczył las. Wcale to nie zaniepokoiło dowódcy partyzantów, Petara Drapsina. Czekał na Niemców w lesie. Przebił się przez wrogi



kordon w trzech czy nawet czterech miejscach jednocześnie. Rozproszeni i zdezorganizowani Niemcy nie mogli nic zrobić. Kilka grup uciekających przez Savę stało się świetnym celem dla ustaszów, którzy wzięli ich za partyzantów. Kilka niewielkich grupek schroniło się we wsi, a jej mieszkańcy ukryli Niemców w stajniach i skrzyniach na zboże aż do nadejścia partyzantów. Po czym wybili wspólnie wszystkich okupantów. Tego samego wieczoru partyzanci wycofali się do Barniża, a wieśniacy pochowali około 20 ciał zabitych Niemców we wspólnej mogile, żeby nie zainfekowały ich pól i podwórek. Po trzech czy też czterech dniach do wioski przyjechał jeszcze jeden niemiecki batalion zmotoryzowany. Wieśniacy, w tym także członkowie naszego komitetu, zapewnili ich, że nie mają żadnego kontaktu z partyzantami i wcale nie brali udziału w jakichkolwiek walkach. Załadowali nawet na ciężarówkę kilkanaście świń jako prezent dla Niemców.

- Gdzie są zabici Niemcy? - spytał niemiecki komendant.

- Pochowaliśmy ich jak należy - odpowiedzieli chłopi.

Komendant polecił im otworzyć wspólny grób. W ten sposób upewnił się, że chłopi go nie okłamują. Kazał też umieścić parę ciał w trumnach i urządzić im symboliczny pogrzeb. Niemcy opuścili wieś zachwyceni przyjęciem, z jakim się spotkali. Jednak tego typu historie mogły wydarzyć się tylko tam, gdzie nie było ani szpiegów, ani wrogich elementów. “

M. Djilas, „Wojna w wojnie", Robert Laffont, Paryż 1967



▲ **Siły zbrojne chorwackiego reżimu ustaszów.**

(zbiory prywatne)





Pomiędzy frakcjami jugosłowiańskiej partyzantki istniała głęboko zakorzeniona nienawiść i pogarda. Decyzja „Tito" wyciągnięcia ręki ku czetnikom - skądinąd polityczny fortel - nie została poparta przez większość...



Pomimo to wybuchła nowa wojna. Tak zacięta, że wzbudziła w nas szereg wątpliwości i niechęć, jaką zazwyczaj odczuwaliśmy wobec wroga. W Czarnogórze Niemcy i czetnicy zmusili nasze oddziały do podjęcia ciężkich walk w celu ochrony naszych rannych. Bezwstydnie atakowali tych nieszczęśników, których nie mogliśmy ani nie chcieliśmy opuścić; nie przeszkodziło to jednak nam przejąć inicjatywę i z bitwy na bitwę pomniejszać ich siły. Pomimo, iż w pobliżu było kilka całkiem przyzwoitych lądowisk, alianci pozostali głusi na nasze błagania o przysłanie nam samolotów, którymi moglibyśmy ewakuować rannych. W końcu sytuacja stała się krytyczna. Naszym jednostkom nie pozostawało nic innego, jak zginąć wraz z rannymi, albo pozostawić ich na pastwę morderców z SS i czetników-nożowników. Wciąż świeże wspomnienia okropieństw piątej ofensywy oraz rozpacz zwielokrotniały naszą wściekłość. „Tito" zastosował radykalne rozwiązanie: wezwał do siebie MacLeana i powiedział mu, że w zachowaniu aliantów nie może dopatrzeć się ani niewiedzy, ani dobrej woli, że nie puści tego płazem, i że cała ta afera spowoduje nieodwracalne skutki. Jeszcze teraz mam przed oczyma MacLeana, jak wychodzi od

▼ **Okrucieństwo ekstremistów chorwackich nie miało granic. „Titowcy" mieli powody do krwawej zemsty.**

(AKG)





▲ Chorwacki medal „Za Odwagę", duży model klasy srebrnej, przyznawany za zasługi na froncie oraz w walkach z „bandami". Odznaczenie to ustanowiono w grudniu 1941 r.

(zbiory prywatne)

▼ „Tito" na komunistycznym zjeździe w Jajcach, otoczony delegatami z Czarnogóry, którzy przebyli kilkaset kilometrów pieszo.

(zbiory prywatne)

„Tity"; nigdy przedtem ten opanowany i pełen rezerwy Szkot nie wydał mi się tak zmieniony i przybity. Ale jego reakcja była natychmiastowa: 22 sierpnia, w ciągu zaledwie jednego dnia, alianckie samoloty ewakuowały tysiąc rannych z Bażowego Pola do Włoch. Na Vis odetchnięto z ulgą. Odczuliśmy także coś na kształt radości i przypływu sympatii do aliantów: w końcu nie byli oni aż tacy źli, może wcale nie chodziło o lekceważenie ze strony niektórych ich służb. Jeszcze tego samego wieczoru nasze oddziały dokonały wyłomu w linii wroga. [...] Dwa dni wcześniej Mihajlowić podpisał porozumienie z Nedićem, na mocy którego czetnicy mieli otrzymać od Niemców broń, którą miano wspólnie bronić Serbii. W miarę, jak nasze zwycięstwo stawało się coraz bardziej oczywiste, nasi wewnętrzni wrogowie zaczynali działać w niewielkich, ale niezwykle zuchwałych grupkach złożonych z ludzi nie mających nic do stracenia i bez skrupułów, co zabijało w nas wszelkie chęci pojednania.

Czetnicy mieli otrzymać od Niemców broń, którą miano wspólnie bronić Serbii.

30 sierpnia, zgodnie z duchem rozmów z Čubachcićem, „Tito" wysłał do mieszkańców Chorwacji, do czetników oraz Słoweńców propozycję połączenia naszych sił przed 15 września i zagwarantował im amnestię obejmującą współpracę z okupantem. Pomimo, że tekst tej propozycji był jasny choć dość ogólny, spotkała się ona ze sporym oporem, a nawet krytyką w naszych szeregach. Nikt nie miał nic przeciwko amnestii oraz przyjęciu tych, którzy zostali siłą zmobilizowani i przeszkoleni, czyli tym, którzy żyli w nieświadomości, a krytyka nie pochodziła od tych, którzy uznali gest „Tity" za wybieg, ani tych, którzy automatycznie przyjmowali wszystko, co przychodziło „z góry". Jednak płomień rewolucji jeszcze nie wygasł i wciąż walczyliśmy o przeżycie i ideę: wtedy nikt nie miał monopolu na rewolucję, ponieważ liczni byli jeszcze prawdziwi rewolucjoniści, oddani duszą i ciałem sprawie, którzy poddawali ocenie wszystkie wydarzenia i wszystkie decyzje. To oni właśnie pytali siebie i swoich przyjaciół, w jaki sposób nasi żołnierze mogliby przyjąć do swoich szeregów tych, którzy mordowali ich towarzyszy? Nasze wojsko zostało ukształtowane nie tylko przez nasze bohaterskie cierpienia i śmierć, ale także przez zmianę naszej świadomości i przyjęcie nowych ideałów. Jak zatem taka armia może przyjąć coś, czego odrzucenie stanowiło jej rację bytu i stworzyło ją taką, jaka jest? [...]

W końcu wybrałem się porozmawiać o sprawie osobiście z „Titem". Spodziewałem się, że zniecierpliwi się i zezłości na mnie: „Wiesz, to nie jest odpowiednia chwila, aby popierać podziały" - powiedział, zupełnie jakbym przyłapał go w kompromitującej sytuacji. „Musimy zostać uznani przez aliantów. Chodzi o danie kolaborantom ostatniej szansy, okazania naszej wspaniałomyślności. A potem - zobaczy się". A jednak doskonale pamiętam, jaką odpowiedź otrzymaliśmy od tych kolaborantów.



Nie była ona bynajmniej zachętą do współpracy, nawet w Chorwacji, gdzie propozycja „Tity" odbiła się najszerszym echem. Co się zaś tyczy niezadowolenia w naszych szeregach, utonęło ono w ferworze walk i w bieżących problemach. Było tak, jakby nic się nie stało: nikt nie mógł już powstrzymać krwawej fali ideologii.

6 września Armia Czerwona dotarła do jugosłowiańskiej granicy, a 9 utorowała sobie drogę w Bułgarii, gdzie miał miejsce zamach stanu, po którym powołano nowy rząd zdominowany przez komunistów. Wojska Hitlera na Bałkanach zostały zamknięte w pułapce. ”

M. Djilas, „Wojna w wojnie", Robert Laffont, Paryż 1967





▲ Oddział partyzancki utworzony z komunistów zbiegłych z więzienia w Sremskiej Mitrovicy, po przybyciu do Bogatić w 1941 r. Okupant pisał o partyzantce w tajnych raportach do Berlina: „Ich organizacja jest doskonała. Wielu mogłoby uczyć się od nich". „Tito" zaś zapewniał: „Mamy niezachwianą siłę i wiarę, że zwycięstwo będzie nasze".
(zbiory prywatne)



▶ Iwanow był także współautorem dywewrsji w fabryce silników lotniczych braci Malziniottich, który doprowadzi do paraliżu Luftwaffe w lipcu 1942 r.
(zbiory prywatne)



▶ Stolica Grecji - Ateny - pod okupacją niemiecką.
(zbiory prywatne)



W 1941 r. za głowę Georgiosa Iwanowa (Nikolaosa Ksenoglou) wyznaczono nagrodę 500 tys. drachm. W rok później - wielokrotnie więcej. Polak, urodzony w Warszawie w 1911 r., stał się jednym z najbardziej poszukiwanych greckich partyzantów. Autor zamachu na budynek NSDAP w Atenach, legendarny, nieuchwytny wykonawca wielu zamachów na niemiecką flotę wojenną w greckich zatokach, zginie na mocy wyroku sądu wojskowego, 4 stycznia 1943 r. Mówi jego brat:



W górach północnej Grecji od połowy 1942 r. co najmniej trzecia część terenu opanowana była przez partyzantów ELAS. 25 listopada wyleciał w powietrze wielki most nad Gorgopotamu i komunikacja Salonik z Atenami została na długo przerwana. Nawet brytyjscy komandosi współdziałali z siłami zbrojnymi lewicy, nie podporządkowanymi rządowi w Kairze. Greckie słowo *andartis* - partyzant - po wojnie zaczęło oznaczać po prostu komunistę. [...]

Niemcy panowali w miastach, w portach i na drogach, ale przestali samotnie chodzić nocą po ulicach i jeździć szosami po ciemku. Mniej dla nich było teraz miejsca w Afryce, mniej w Jugosławii, a front na wschodzie cofał się coraz szybciej. Pewnego dnia w marcu 1943 r., o 5 rano, ktoś zaczął walić kolbą w drzwi. Było to kilkunastu żołnierzy z oficerem. Kazali nam spakować się i w ciągu czterech godzin opuścić dom, do którego mieli przybyć psychicznie wyczerpani lotnicy spod Stalingradu. Przyjął nas sąsiad spod numeru 9, odstępując część swego mieszkania. Całą rodziną i z jego pomocą przenosiliśmy garnki, ubrania i meble. Pianino omotane linami zjechało przez okno na bruk, a czego nie zdążyliśmy zabrać, to Niemcy zarekwirowali. Co było im niepotrzebne, wyrzucili po prostu na podwórze.

Nie skarżyliśmy się na swój los. Nawet mama przyjęła tę eksmisję spokojnie. W owym czasie przydziały chleba z kukurydzy spadły do 100 gramów na osobę pracującą, bilet tramwajowy kosztował dwa miliony drachm, ludzie konali na ulicach.

We wrześniu tego roku, czy może nawet w sierpniu, hitlerowcy wydzielili w starej części Salonik getto dla Żydów. Strażnicy prowadzili tam przymusową i okrutną gimnastykę, wyłudzali brylanty i złoto za żywność. Esesmani formowali transporty do obozów zagłady. Kto z Żydów był bogaty, a na dodatek zachował obywatelstwo hiszpańskie czy włoskie, okupiwszy się, mógł wyjechać. Resztę jednak, 75 tys. ludzi, Niemcy wymordowali. [...]

Z gór zeszli brodaci, ogorzali partyzanci, przepasani taśmami od karabinów maszynowych.

W komunikatach radiowych aliantów pojawiły się wiadomości o lądowaniu w północnej Francji. [...] Nie sto, lecz chyba tysiąc razy dyskutowaliśmy z bratem i ojcem, w którym miejscu zostanie wysadzony aliancki desant. Najbardziej nam odpowiadało niespodziewane zdobycie Salonik przez greckich i brytyjskich spadochroniarzy, wsparte uderzeniem partyzantów. Jak to często w życiu bywa, zdarzyło się coś zupełnie odmiennego. Kiedy 20 sierpnia Rosjanie uderzyli na Jassy, to w tydzień później Hitler wydał rozkaz o stopniowej ewakuacji wysp na Morzu Egejskim i wycofaniu z Grecji Grupy Armii „E". 31 sierpnia padł Bukareszt, a 2 września transporty wojsk niemieckich poczęły odpływać z Krety, z Rodos i Kos. Cofając się, hitlerowcy wysadzali mosty, niszczyli zbiorniki paliwa, magazyny i składy, mieli również wysadzić w powietrze salonicką elektrownię, lecz nasz metropolita zamieszkał w niej, oświadczając, że mogą uczynić to tylko razem z nim.

Desantu w Salonikach dalej nie było, ale w połowie miesiąca dywizje bułgarskie, które przeszły na stronę Armii Czerwonej, pojawiły się w Niczu, przerywając drogę na Belgrad. Niemcom pozostawała teraz osłonięta górą, lecz znacznie dalsza szosa wzdłuż wybrzeży Adriatyku. 30 października ostatni żołnierze opuścili nasze miasto.

Tego, co nastąpiło potem, nie sposób opisać ani zapomnieć. Z gór zeszli brodaci, ogorzali partyzanci, przepasani taśmami od karabinów maszynowych. Śpiewając, maszerowali ulicami, tłum wiwatował, śmiał się i płakał, co chwila ktoś poznawał syna, brata lub męża, ludzie rzucali się sobie w objęcia, zaczynali tańczyć, pili wino...

J. M. Przymanowscy, „Leonarda i jej synowie", Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1980, str. 96-98



Ante Pavelić (1889-1959)

Przyszły dyktator satelitarnego sojusznika III Rzeszy - Niezależnego Państwa Chorwackiego - przyszedł na świat w Bradinie (Bośnia-Hercegowina) w 1889 roku. Po ukończeniu wydziału prawa na uniwersytecie w Zagrzebiu otworzył w tym mieście kancelarię adwokacką, w której pracował jako prawnik.

Już wówczas sprzeciwiał się systemowi państwowemu nowej Jugosławii, co doprowadziło go, w 1920 roku, do objęcia funkcji sekretarza prawicowej nacjonalistycznej partii chorwackiej. Wybrany do władz miejskich Zagrzebia, w 1927 roku zostanie deputowanym do parlamentu w Belgradzie. Proklamacja dyktatury króla Aleksandra zmusza go do ucieczki z kraju.

Reżim, jaki wprowadza w Chorwacji, jest kopią faszyzmu panującego w państwach, po których stronie się opowiedział.

Na czele partii

Początkowo droga jego wiedzie przez Wiedeń, w którym nawiązuje kontakty z tymi oficerami armii austriackiej pochodzenia chorwackiego, którzy nigdy nie zaakceptowali państwa jugosłowiańskiego, później przenosi się do Rzymu, gdzie - przy współudziale emigracji chorwackiej tworzy partię „ustaszów“ - zbuntowanych. Od pierwszych chwil swego powstania partia cieszy się poparciem ze strony Mussoliniego, popiera ją również rząd węgierski. Jej nadrzędnym celem, do którego dążyć będzie za wszelką cenę i nie przebierając w środkach, jest utworzenie niezależnego państwa chorwackiego. Pavelić nie zawaha się nawet uciec do terroryzmu, czego dowodem jest zamordowanie w Marsylii, w październiku 1934 roku, króla Aleksandra. Przed wybuchem II wojny światowej partia ustaszów nie cieszy się większymi wpływami w Jugosławii. Więcej, Duce, pragnąc utrzymać dobre stosunki z Jugosławią, posunie się nawet do opuszczenia popieranego przez siebie dotychczas Pavelića i do internowania tak jego samego jak i głównych przywódców jego partii w chwili, gdy Wehrmacht opanuje państwo. Lecz odsunięcie Pavelića od życia politycznego Jugosławii będzie miało charakter czasowy i przyczyni się do uczynienia zeń gorliwego sojusznika Włoch i Niemiec w opanowaniu kraju.

„Poglavnik“ Chorwacji

Opuści on więzienie w marcu 1941 roku, by - na żądanie państw Osi - stanąć na czele Niezależnego Państwa Chorwackiego, którego proklamacja pod egidą Włoch i Niemiec nastąpi 10 kwietnia 1941 roku. Odgrywać w nim będzie rolę „Poglavnika“ - Führera, którego polityka całkowicie podporządkowana będzie państwom Osi. Przyłączy się do nich, wypowiadając wojnę państwom alianckim, na mocy traktatu rzymskiego odstąpi Włochom Dalmację i wprowadzi na tron Chorwacji księcia Spoleto - kuzyna króla Włoch.

W służbie faszyzmu

Reżim, jaki wprowadza w Chorwacji, jest wierną kopią faszyzmu panującego w państwach, po których stronie się opowiedział, a zarówno jego drogę ku władzy jak i jej sprawowanie znaczą okrucieństwo i bezkompromisowość. Wzorując się na oczyszczaniu etnicznym państwa, proklamowanym przez III Rzeszę, stawia sobie za cel eksterminację ludności pochodzenia serbskiego i żydowskiego, która znajduje się na terytorium, nad którym sprawuje niepodzielną władzę. W odpowiedzi na tę politykę wyniszczania narodu, w Chorwacji rodzi się opozycja, która - mimo wsparcia, jakiego Pavelić dozna ze strony Wehrmachtu - przyczyni się do zdziesiątkowania jego zwolenników.



Ścigany za ludobójstwo

W 1945 roku, gdy Wehrmacht wycofuje się z Bałkanów, ustasze zmuszeni są salwować się ucieczką. Pavelić i wysocy dygnitarze partyjni opuszczają Chorwację w kolumnie wojsk pancernych i bez przeszkód docierają do Wiednia. Byłemu dyktatorowi Chorwacji uda się uniknąć aresztowania i - pod fałszywym nazwiskiem - ukrywać się on będzie w Austrii i we Włoszech aż do roku 1948, gdy wyemigruje do Argentyny. Żądanie jego ekstradycji, której domaga się „Tito“, zostanie odrzucone. Nie gwarantuje mu to jednak całkowitego bezpieczeństwa, o czym świadczy zamach w 1957 roku, w którym zostanie ranny. Zmusi on Pavelića do przeniesienia się do Hiszpanii, gdzie umrze w madryckim szpitalu niemieckim 28 grudnia 1959 roku.



◄ Zagrzeb, 13 czerwca 1941 r. Defilada chorwackich sił zbrojnych z *poglavnikiem* - Ante Pavelićem - na czele.

(zbiory prywatne)

Życie w Jugosławii

Kraje bałkańskie należą do tych, które najbardziej ucierpiały na skutek hitlerowskiej okupacji spotęgowanej wieloletnią niestabilną sytuacją polityczną. Opowiedzenie się części Jugosławii po stronie Rzeszy nie uchroni jej przed klęską głodu...

Pod względem codziennego zaopatrzenia w żywność całą Jugosławię należy zaliczyć do tej grupy krajów, które w okupowanej przez hitlerowców Europie doświadczyły najgorszego losu. Wszystkie narody Jugosławii cierpią mniejszy lub większy niedostatek, podobnie jak sąsiadująca z nią Grecja, gdzie w latach 1941-1942 panuje ciężki głód. Zamiast mięsa spożywa się warzywa i zboża. Co gorsza, właśnie zbóż zaczyna brakować, pszenicę zastępuje jęczmień, pogarsza się jakość pieczywa. Oficjalne zaopatrzenie jest niewystarczające, a haracz pobierany przez okupanta, straty cywilne i wojskowe, masakry i przesiedlenia ludności niszczą gospodarkę rolną. W Serbii jedynie mieszkańcy wielkich miast oraz pracujący w kopalniach i dużych zakładach przemysłowych mają prawo do kartek na żywność. Ludność wiejska, czyli 85 % mieszkańców tego regionu, jest pozostawiona samej sobie. Stały przydział otrzymują tylko pracujący w służbie niemieckiej.

Wszystkie narody Jugosławii cierpią mniejszy lub większy niedostatek.

Zależnie od reżimu

Sytuacja w Chorwacji, mimo iż reżim ustaszów współpracuje z Niemcami, nie jest w niczym lepsza. Setki tysięcy mieszkańców zmuszone są do podejmowania wypraw w celu zdobycia artykułów żywnościowych i - chociaż trudności te są udziałem całej ludności dawnego królestwa - położenie Serbów, Chorwatów i Słoweńców różni się między sobą. Różnice powodowane są niejednolitością reżimów okupacyjnych, a także celowo i z premedytacją rozbudzonymi antagonizmami narodowościowymi państwa, którego oblicze polityczne od lat jest źródłem konfliktów. Niewątpliwie regionem Jugosławii, w którym sytuacja jest najbardziej dramatyczna, jest młode państwo chorwackie. Rząd Pavelića, utworzony przy poparciu Niemców, wprowadza politykę silnie naznaczoną nacjonalizmem i klerykalizmem. W kraju panuje klimat terroru. Powszednim zjawiskiem staje się dyskryminacja zamieszkujących nową

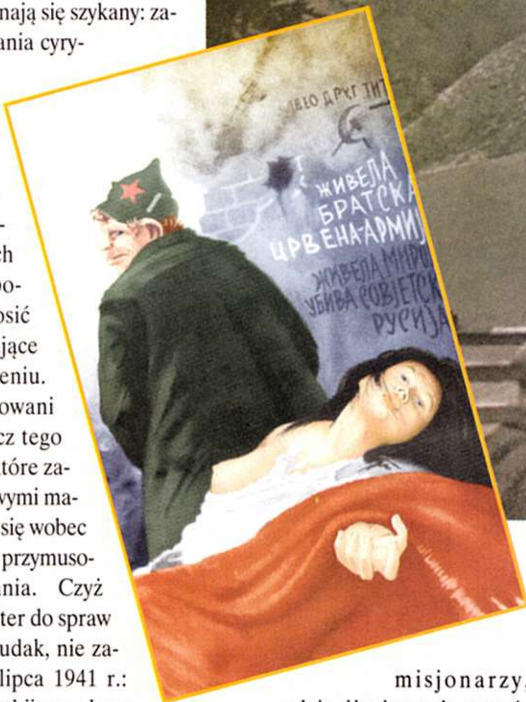
▲ 5 maja 1941 r., Banja Luka. Oddziały nowopowstałej Chorwackiej Armii Narodowej - „Ustaszów". Współpracujący z Niemcami reżim Chorwacji zaprowadzi politykę terroru.
(AKG)



▼ Masowe przesiedlenia ludności Jugosławii powodują zachwianie się równowagi gospodarczej na Bałkanach.
(zbiory prywatne)



Chorwację (obejmującą także Bośnię) dwóch milionów Serbów, a także Żydów i Cyganów. Ani prawosławni, ani wyznawcy judaizmu nie są uważani za Chorwatów. Wiosną 1941 r. rozpoczynają się szykany: zakazuje się używania cyrylicy, znosi się równość wyznań i wolność sumienia, zamyka się cerkwie prawosławne. W niektórych okolicach Serbowie muszą nosić opaski, informujące o ich pochodzeniu. Podobnie traktowani są Żydzi. Oprócz tego postępowania, które zakończy się krwawymi masakrami, stosuje się wobec Serbów politykę przymusowego nawracania. Czyż chorwacki minister do spraw wyznań, Mile Budak, nie zadeklarował 22 lipca 1941 r.: „Część Serbów zabijemy, drugą część deportujemy, a trzecia, którą zmusimy do przyjęcia katolicyzmu, zostanie wchłonięta przez ludność katolicką"?



W obliczu terroru

Kościół katolicki w Chorwacji zajmuje stanowisko co najmniej kontrowersyjne. Choć wypowiada się przeciwko przymusowemu nawracaniu Serbów i wysyłaniu w tym celu misjonarzy, udaje, iż wierzy, że nawrócenia są dobrowolne - i najwyraźniej je akceptuje. Ponadto - mimo że znaczna część duchownych sprzeciwia się masakrom, niektórzy z nich biorą w nich aktywny udział.

W przypadku ludności chorwackiej, upadek Jugosławii i uniezależnienie Chorwacji traktuje ona jak wyzwolenie. Nie należy jednak mylić lojalności wobec państwa chorwackiego - postawy większej części narodu - z aprobatą dla reżimu i jego polityki. W rzeczywistości czynny sojusz z Niemcami, terror policyjny i masakry znajdują poparcie zaledwie u mniejszości. Ogromna większość Chorwatów spotyka się na co dzień z brutalnością rządów policyjnych i z trudnościami w zaopatrzeniu. Gdy tylko zostają zniesione swobody polityczne, a bardzo popularna przed wojną chorwacka Partia Chłopska - rozwiązana, chłopi i robotnicy natychmiast tracą zaufanie do rządów ustaszów. Te dwie grupy ludności szybko odkrywają, że nowa Chorwacja to tylko państwo marionetkowe na niemieckim żołdzie, kontrolujące na swym obszarze środki transportu i szlaki komunikacyjne.

Nowa Chorwacja to tylko państwo marionetkowe na niemieckim żołdzie.

Serbia

Serbia faktycznie znajduje się pod okupacją niemiecką, pomimo iż od sierpnia 1941 r. istnieje w niej tzw. „rząd trzech generałów". Jego szef, kolaborujący z okupantem gen. Milan Nedić, rzekomo dla ochrony narodu serbskiego wzywa go do „porządku, pracy, pokoju i braterstwa". Dla uniknięcia interwencji z ze-



▲ Wraz ze zbliżaniem się Armii Czerwonej, reżimy kolaboracyjne Serbii i Chorwacji czuły nadchodzącą godzinę klęski. Zaostrzano propagandę - żołnierz radziecki przedstawiany był jako gwałciciel i bandyta.

(zbiory prywatne)

▲ Okolice Glamoća w Bośni. Oddział niemiecki puszcza z dymem wieś - domniemaną bazę „titistów".

(zbiory prywatne)

◄ „Trójca wrogów" według Josipa Broz „Tito" - kapłan, czetnik i Niemiec.

(zbiory prywatne)



wnątrz tworzy siły zbrojne: żandarmerię i gwardię narodową. Serbowie ciężko przeżywają szok klęski. Kryzys lat 30 poważnie dotknął kraj, a inwazja położyła kres dominacji Serbii wewnątrz Jugosławii. Niemcy zmuszają Serbów do przyjęcia umów, określanych jako kompensacyjne. Pozornie partnerskie, są one w istocie głęboko niekorzystne dla Serbii. Do tego dochodzi eksploatacja bogactw naturalnych i praca ponad siły, obciążająca znaczną część ludności. Ponadto 100000 młodych Jugosłowian, Chorwatów i Serbów - wyjeżdża dobrowolnie do pracy do Niemiec.



▶ **Emblematem Chorwacji była wówczas - i jest po dziś dzień - biało-czerwona szachownica.**

(zbiory prywatne)

▼ **Zagrzeb, 13 czerwca 1941 r. *Poglavnik* Ante Pavelić przyjmuje defiladę wojsk chorwackich.**

(zbiory prywatne)

▼ **„Nigdy niewolnikiem!" - plakat propagandowy reżimu ustaszów.**

(zbiory prywatne)

Represje

Po kilku miesiącach życie Serbów zostaje zakłócone przez tworzące się ugrupowania konspiracyjne. Złożeni wyłącznie z Serbów czetnicy, którymi dowodzi uznający władzę królewskiego rządu w Londynie gen. Mihajlović, przyjmują postawę oczekiwania, zaś prokomunistyczni stronnicy „Tito" rozpoczynają wojnę partyzancką. Okupant odpowiada na nią wyjątkowym okrucieństwem, wymierzonym przeciwko ludności cywilnej. Partyzanci najpierw wyzwalają regiony na południu Serbii, a następnie w Bośni, kontrolowanej przez reżim Pavelića. Losy żyjących na tym terenie narodów są więc uzależnione od zwycięstw i porażek. Ta sytuacja, bardziej niż niepewna, jest sprzyjająca dla partyzantki, która cieszy się rosnącą z miesiąca na miesiąc popularnością. Bardziej złożony jest przypadek Słowenii, podzielonej pomiędzy Niemcy i Włochy. W strefie niemieckiej polityka jest prosta i brutalna: ludność poddawana jest przymusowej germanizacji. Używanie języka słoweńskiego jest zabronione, szkoły i instytucje kulturalne są zamknięte. Tysiące mieszkańców deportowanych jest bądź do Rzeszy, bądź do Chorwacji. Włosi, okupujący zachodnią część Słowenii, postępują w sposób bardziej zróżnicowany. Mimo że w regionach przyłączonych prowadzą oni politykę asymilacji, pragnęliby uczynić Słowenię autonomiczną prowincją imperium włoskiego. Tymczasem powstaje Front Wyzwolenia, który podejmuje akcje oporu, a także likwiduje słoweńskich kolaborantów, co zaostrza postawę włoskiego okupanta. Zakazuje się możliwego dotychczas prowadzenia działalności kulturalnej, powstają liczne posterunki wojskowe i obozy koncentracyjne. Po podpisaniu zawieszeniu broni przez Włochów we wrześniu 1943 r., prawie całą Słowenię zajmują Niemcy. Pomiędzy partyzantami „Tito" a kolaborującą z okupantem milicją słoweńską rozpoczynają się walki, czyniąc życie codzienne jeszcze bardziej uciążliwym.

Kolaborujący z okupantem gen. Milan Nedić, rzekomo dla ochrony narodu serbskiego wzywa go do „porządku, pracy, pokoju i braterstwa".



Pod zarządem włoskim

Czarnogóra znajduje się pod zarządem włoskiego komisarza cywilnego. Prowadzi się tu politykę asymilacji. Poprzez masowe internowania, emigrację i deportacje ludności Włosi usiłują zainicjować proces asymilacji zagarniętych obszarów. Ich pierwszym celem jest jednak doprowadzenie do przekonania, że „rząd faszystowski jest silny, sprawiedliwy i mądry". Wprowadza się więc faszystowskie pozdrowienie i zapisuje młodzież do faszystowskich organizacji. W szkolnictwie i w administracji narzucony zostaje język włoski, wprowadza się włoskie sądy. Czarnogórcy spotykają się na co dzień z dwoma typami postaw ze strony okupanta: z jednej strony - z brutalnymi działaniami „Czarnych Koszul" i niektórych urzędników, z drugiej - z życzliwością żołnierzy. W końcu tworzy się silny ruch oporu, przede wszystkim - partyzantka. Macedonia z kolei podzielona jest między Włochy a Bułgarię. Polityka Bułgarów jest prosta - asymilacja. Według nich Macedończycy to Bułgarzy. Nauka w szkołach prowadzona jest wyłącznie w języku buł-



W telegraficznym skrócie

WARSZAWA

Pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego" ukazał się 5 listopada 1939 r. Dziś wydajemy ostatni numer powstańczy.

Byliśmy pismem Armii Krajowej. Czuliśmy się pismem całego walczącego Narodu. Z najlepszą wolą i uporem staraliśmy się być sługami prawdy, uczciwości, rozsądku. Usiłowaliśmy torować drogi ku Polsce jutra: demokratycznej i sprawiedliwej społecznie; potężnej kulturą, zdrowiem gospodarczym i narodową jednością. Dziś - przerywamy pracę. Wznowimy ją, Bóg da, w niepodległym państwie. Niezawodnym towarzyszom pracy: drukarzom, kolporterkom i kolporterom - mocny uścisk dłoni. Czytelnikom, wiernym, oddanym przyjaciołom z lat konspiracji, przypominamy zdanie Kasprowicza, które tyle razy widzieli na czele naszych tajnych numerów: „Błogosławieni, którzy w czasie gromów
Nie utracili równowagi ducha".
Redakcja

„Biuletyn Informacyjny", , 4 X 1944 r.

WARSZAWA

Radio warszawskie, uruchomione w sierpniu podczas walk w stolicy stwierdziło, że brak pomocy ze strony Sprzymierzonych po upływie pięciu tygodni walk jest międzynarodowym skandalem politycznym. [...] Minimum pomocy dla Warszawy, konieczne do utrzymania działań Armii Krajowej wyrażało się w dostarczeniu pięciu ton broni i amunicji drogą lotniczą; Warszawa nie otrzymała nawet tego minimum. Stwierdził to Premier Mikołajczyk z okazji rocznicy wrześniowej.

Biuletyn Materiałów Radiowych Radia Polskiego, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, Londyn, 13 IX 1944 r.



▶ „Tito" wraz z artystami Teatru Wyzwolenia Narodowego w miejscowości Mliniśte. Po wyzwoleniu Jugosławii Josip Broz sprawował będzie niepodzielną władzę nad federacją, dusząc separatystyczne zapędy.

(zbiory prywatne)

garskim. Włosi anektują ponadto zachodnią część Macedonii wraz z Kosowem. Także i tu polityka okupanta okazuje się niekorzystna dla Macedończyków, lecz jest bardziej sprzyjająca mówiącej po albańsku ludności Kosowa. W szkołach można uczyć się tylko po włosku lub po albańsku.

By zdobyć zwolenników

Innym aspektem okupacji jest rozwój stowarzyszeń o charakterze faszystowskim, do których werbuje się ludność miast i wsi. Pierwszym ich celem jest przyciągnięcie młodzieży. Stowarzyszenia te znajdują jednak słaby oddźwięk: teoretycznie liczba ich członków może być znaczna, w miarę jak uczniowie są automatycznie zapisywani do bułgarskiej organizacji „Branik". Podobnie robotnicy w chwili podjęcia pracy stają się tym samym członkami stowarzyszenia „Tru i Radost". Macedończycy nie ubolewają z powodu upadku Jugosławii, nie akceptują jednak ani okupacji, ani też działań okupantów przeciwko narodowi. W lipcu 1941 r., po okresie wyczekiwania, rozpoczyna się walka przeciw Bułgarii.

Ostatni okres wojny naznaczony jest przez masowe mordy.

Ostatni okres wojny naznaczony jest przez masowe mordy. Są one dziełem nie tylko wojsk okupantów, lecz przede wszystkim rozmaitych ugrupowań jugosłowiańskich. Wojna zakończy się dopiero po wyzwoleniu przez nie całego kraju.

HUMOR I SATYRA



▲ „Biedna, stara Brytania". Karykatura polityczna chorwackiego reżimu kolaboracyjnego była oczywiście bezpośrednim odzwierciedleniem poglądów Berlina.

(zbiory prywatne)

INWAZJA ZACZĘTA... TAMCI LĄDUJĄ...

Otwarły się betonowe lufciki w betonowych ścianach bunkrów i bezszelestnym lotem pomknęła ku niebu eskadra tresowanych nietoperzy, które długo i cierpliwie uczono łaskotania pilotów w lewe ucho; była to straszliwa broń tajna, o której nikt nie wiedział, nie wie i wiedzieć nie będzie...

Wystrzelono tysiąc rakiet barwnych, które - rozprysnąwszy się na niebie - wyrysowały kościotrupa, któren lewe oko miał zielone, prawe złowieszczo zezowate, a w wyszczerbionym garniturze zębów - wstęgę z napisem „Gott strafe England!".

A tamci czołgi wysadzają...

Poznano, że nie żarty. Wyszarpano hełmy kwokom z pod siedzenia, i nadziano na głowy, rozpędzając nieprawomyślnie anty--hitlerowskie meetingi mieszanek gęstych ostępów. Odebrano żołnierzom wszystkie śrubki od dział, zabrane chytrze do zapalniczek i rozpoczęto strzelanie. W niebo wzbiły się chmary Messerschmittów, z których każdy ciągnął na drucie drugiego swego kolegę, by zaoszczędzić mu ersatz--benzyny. Rozpoczęła się bitwa na serio... Co będzie, zobaczymy...

„Słowo Polskie", 11 VI 1944 r.

PODOFICER POLICJI NIEMIECKIEJ

Jugosławia 1943 - 1944

Zbiory F. Bachmann / fotografia: M. Pszenicki



1. Hełm stalowy wz. 1935 • 2. Polówka drelichowa - „tropikalna" - z emblematem policyjnym • 3. Kurtka polowa - „tropikalny" wariant europejskiego wzoru „Rock" • 4. Odznaka „Za zwalczanie band", brązowa, ustanowiona rozkazem Himmlera 30 stycznia 1944 r. • 5. „Krzyż za Zasługi Wojenne" (*Kriegsverdienstkreuz*), ustanowiony 18 października 1939 r. • 6. Spodnie wz. 1943 • 7. Granat trzonkowy wz. 1924 • 8. Pistolet maszynowy MP 38/40 • 9. Ładownice do MP 38/40, wzoru przeznaczonego dla *Afrika Korps* • 10. Pas główny z klamrą policyjną • 11. Manierka wzoru dla *Afrika Korps* - tzw. „kokos" • 12. Szelki bojowe • 13. Bagnet wz. 1898 • 14. Spinacze do spodni, brezentowe • 15. Trzewiki wz. 1937 • 16. Książeczka wojskowa